

CZAPLA

BIULETYN SAMORZĄDOWY GMINY BORKI

ISSN 2449-7495



BORKI, KRASEW, MARUSZEWIEC [STARY], MARUSZEWIEC POŁOWIARZCZYNY [NOWY],
NOWINY, OLSZEWNICA, OSOWNO, PASMUGI, SITNO, STARA WIEŚ, TCHÓRZEW,
TCHÓRZEW KOLONIA, WOLA CHOMEJOWA, WOLA OSOWIŃSKA, WRZOSÓW



#03 [26]

MARZEC/KWIECIEŃ 2019

W TYM NUMERZE

- | | | | |
|----|---|----|--|
| 3 | Słowo Wójta | 16 | „Mama 4+” – kto dostanie świadczenie? Warunki i zasady |
| 5 | Młodzi chemicy z naszej gminy na UMCS | 16 | Szkolenie dla rolników – normy i wymogi wzajemnej zgodności |
| 5 | Sukces uczniów z Woli Chomejowej | 16 | Wystawa modelarska w Zamościu |
| 6 | Nasze portrety: Urszula Marzec | 17 | Warsztaty dla przedsiębiorczych w Borkach |
| 7 | Dzieci odpoczywają, rodzice pracują | 18 | XX Międzywojewódzki Konkurs Recytatorski Poezji i Prozy Ludowej im. Wacława Tuwalskiego w Woli Osowińskiej |
| 8 | Szkoła w Woli Chomejowej: Witaj Wiosno! | 20 | Opowieści sprzed lat - Henryk Osik Wspomnienia z lat walki i niewoli 1916-1922 (c.d.)* |
| 8 | Teatrzyk kukiełkowy Czerwony Kapturek | 21 | Milion złotych dla przedszkolaków |
| 9 | W tajemniczej krainie krasnali | 21 | XV Międzynarodowy Festiwal Modelarski w Bytomiu |
| 9 | Zimowy wypoczynek uczniów ze szkoły w Krasewie | 22 | 7 milionów na rewitalizację |
| 10 | Ferie zimowe 2019 z GOKiS za nami | 23 | To już pewne: 761 000 zł na remont dróg w naszej gminie |
| 11 | Feryjna wycieczka młodych borkowiaczków | 23 | Spotkanie: Wiem, co podpisuję! |
| 11 | Gminny Dzień Kobiet i Mężczyzn | 23 | Program Czyste powietrze: Urząd Gminy chce pomóc |
| 12 | Kolejne warsztaty z Heleną Nowacką-Długołęcką | 24 | Kalendarium - wydarzyło się, wydarzy się |
| 12 | Bal gimnazjalistów i ósmoklasistów w ZPO w Woli Osowińskiej | | |
| 14 | Bal Seniora w naszej gminie | | |
| 15 | SENIOR+ i KLUB SENIORA | | |
| 15 | Kostiumowy Bal Karnawałowy | | |

OKŁADKA: Dekoracje wielkanocne Pani Urszuli Marzec

Wydawca:

Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Borkach
z/s w Woli Osowińskiej
ul. Wesoła 29
21-345 Wola Osowińska
tel. 81 857 41 95

Redaktor naczelny – Izabela Smogorzewska
Redaktor – Małgorzata Kulikowska
Skład i oprawa graficzna – Krzysztof Karczmarsz
czapla@borkiradzynskie.pl
tel. do redakcji: 81 857 42 08

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania fragmentów tekstów i tytułów nadesłanych materiałów oraz nie odpowiada a ich treść i stylistykę.

Warunkiem niezbędnym do publikacji jest sygnatura autorska z możliwością jej zastrzeżenia do wiadomości redakcji.





SŁOWO WÓJTA

Szanowni Państwo,
do tego numeru Czapli przygotowałem zgola inne słowa – miało być świątecznie, wiosennie, radośnie, lecz rozwój wydarzeń w ostatnich dniach zmusił mnie, by je zmienić. Miałem zamiar napisać także, jak wiele środków pozyskaliśmy w pierwszym kwartale 2019 roku. A pozyskaliśmy niemało, bo łączna wartość trzech umów, które podpisałem, wynosi prawie 9 milionów złotych (8 903 017,56 zł). Uzyskaliśmy je na rewitalizację naszej gminy, rozbudowę oferty przedszkolnej oraz modernizację dróg. Ta kwota ogromnie cieszy. O dofinansowaniach i planowanych zmianach opowiedziałem Państwu w ostatnim czasie także w telewizji Lubelskie TV. W tym miesiącu jestem zmuszony odnieść się do sytuacji nieprzyjemnej: strajk w oświacie.

Nie mam żadnych wątpliwości co do tego, że ogólnopolska akcja strajkowa nauczycieli jest inspirowana politycznie.

Trudno jest uwierzyć, że główny inspirator strajku, który ostatni raz miał kontakt z uczniami w 1995 roku, czyli 24 lata temu, a więc 19 lat temu utracił prawo nauczania, angażuje się szczerze w obronę interesów środowiska zawodowego nauczycieli. Jego środowiskiem zawodowym jest środowisko działaczy związkowych szczebla ogólnopolskiego, a nie środowisko pedagogów. Potwierdzają to także jego zarobki będące krotnością przeciętnej pensji nauczycielskiej.

Spójrzmy na jeszcze jeden fakt. Wystarczy spojrzeć na podziały w związkach zawodowych Solidarności oraz Związku Nauczycielstwa Polskiego. W całej tej sytuacji niezrozumiałe jest to, że nauczyciele zdecydowali się na krok najbardziej radykalny: strajk odbywa się w czasie, gdy nauczyciele powinni uczyć dzieci. Narażają je na niepotrzebny stres. Nie tak to powinno wyglądać, zwłaszcza że strona rządowa była otwarta na pokojowy dialog i deklarowała chęć pomocy nauczycielom. Uważam, że odejście od uczniów, by zaciekle walczyć o pieniądze, jest wysoce nie na miejscu, zwłaszcza gdy mówimy o nauczycielach – grupie zawodowej, która jak wynika z lektury prasy i wypowiedzi przedstawicieli tego środowiska – chciałaby być darzona szczególnym szacunkiem, poważaniem i uznaniem z tej właśnie racji, że uczą i wychowują nasze dzieci. Czy wobec tego zachowanie prezentowane podczas strajku licuje z powagą zawodu? Z pewnością nie, gdy pieniądze nauczyciela przesłaniają dobro dziecka. Bo przecież tylko o pieniądzach mowa. Czy kiedykolwiek nauczyciele masowo strajkowali w obronę praw uczniów? Zawsze o pieniądze. Nie chcę jednak wchodzić w wielką politykę, gdyż bliższe są mi sprawy samorządowe. Tu jednak w kwestiach strajkowych też nie jest różowo. Organizatorzy strajku w szkołach w Borkach i Woli Osowińskiej (myślę tu o funkcyjnych Związku Nauczycielstwa Polskiego w naszej gminie) uznali za stosowne nie informować naszego samorządu jako organu prowadzącego o przystąpieniu do strajku. Nie będę tu nikogo uczył dobrych manier ani elementarnych zasad etyki w funkcjonowaniu społecznym, zawodowym czy też związkowym. Od nauczania są przecież nauczyciele a nie wójtowie. Dziwić się jed-

nak nie przestanę. Czyżby brak odwagi cywilnej? Przecież zgodnie z prawem pracy nie mógłbym zabronić tego strajku, ale informacja o nim należała mi się i to nie od dyrektorów, ale od funkcyjnych związkowców, z których jeden zaczął płacić składki dopiero po tym, jak nim został.

Inna absurdałna sprawa to tzw. „dobro dziecka” - zwrot powtarzany do znudzenia przy wszelkich oświatowych spotkaniach, akademiach i wywiadówkach. Podobno wszystkimu, co dzieje się w szkole i co robią nauczyciele, przyświeca wiodący cel: „dobro dziecka” właśnie. Może ktoś z nauczycieli biorących udział w strajku mnie oświeci? Jakie dobro spływa na uczniów, gdy ich nauczyciele strajkują? Gdybym był bardziej dociekliwy, zapytałbym jeszcze o rodziców dzieci najmłodszych, którzy nie mają z kim zostawić ich w domu i muszą załatwiać sobie urlopy, gdy pracują. Moje bliźniaki od początku strajku nie chcą chodzić do przedszkola. Nie, nie dlatego że są takie bystre i też chcą strajkować, ale dlatego, że codziennie zajmują się nimi inne osoby, a one lubią tylko tę panią, która strajkuje. Niech mi więc nikt nie opowiada o misji i powołaniu tej profesji, o „dobru ucznia” jako celu nadrzędnym przy jej wykonywaniu, skoro za działaniami strajkowymi stoją pieniądze dla „misjonarzy”. Proszę wytłumaczyć małemu dziecku, że pani, którą bardzo lubi, dzisiaj do niego nie przyjdzie, bo walczy o pieniądze. Dziecko tego nie zrozumie. Odniosę się jeszcze do innej sprawy podnoszonej przez nauczycieli. Podkreślają, że ich praca jest ciężka. Szanowni Państwo, proszę powiedzieć mi, która praca jest lekka? Czy Panie, które pracują w supermarkecie mają lekką pracę? Czy Panowie, którzy pracują na budowie, mają lekką pracę? Czy rzesza ludzi pracująca za granicą daleko od swoich rodzin ma lekką pracę? Nierzadko są to także ludzie z wykształceniem wyższym zdobytym na najlepszych polskich uczelniach. Te przykłady możemy mnożyć... Nie o to tu jednak chodzi. Chcę tylko pokazać, że praca nauczycieli, jak każda inna praca, wymaga wysiłku. A właśnie z tego tytułu nauczyciele starają się wymusić współczucie u innych grup społecznych. Nie słyszałem natomiast, by związkowcy z ZNP solidaryzowali się np. z pracownikami fizycznymi. Nauczyciele twierdzą, że oprócz lekcji mają też tzw.

pracę „papierkową”. Dziwnym trafem zapominają dodać jednak, że pełny etat to 18 godzin dydaktycznych w tygodniu (polscy nauczyciele mają bodajże najmniej w Europie). Trzeba wspomnieć też o ilości dni wolnych od pracy. W żadnym bodajże zawodzie nie ma ich tak dużo – wspomnę tylko o kilku tygodniach wakacji. Dodając do nich inne dni wolne od pracy, okazuje się, że nauczyciel ma wolne około 90 dni w roku. Pozostali pracownicy mogą dysponować zaledwie 26-dniowym urlopem. Pomimo nadmiaru – jak twierdzą nauczyciele – pracy papierkowej, znajdują oni jeszcze czas, aby udzielać płatnych korepetycji lub też pracować w innych szkołach. Znam takich, którzy pracują nawet w trzech.

Pisząc te gorzkie słowa, podkreślam z pełną jasnością: nie chcę urazić nauczycieli odpowiedzialnych. Na szczęście jest ich sporo w naszej gminie. Gratuluję im tej odpowiedzialności i odwagi cywilnej. Bez wątplenia trzeba się wykaazać charakterem i odwagą cywilną właśnie, by z godnością znosić falę hejtu internetowego, a niekiedy uszczypliwe oskarżenia i epitety „łamistrajk” od koleżanki z pokoju nauczycielskiego.

Serdecznie i szczerze bardzo dziękuję wszystkim pracownikom oświaty z terenu naszej gminy, którzy nie przystąpili do strajku i z godnością znoszą te docinki, bo to właśnie oni pozostali wierni swemu powołaniu i prawdziwie pojmowanemu dobru ucznia. Jeszcze raz dziękuję. To Państwo przedkładają dobro uczniów nad pieniądze. To Państwo mają świadomość, że mają uczniów, którzy przystępują do pierwszych ważnych egzaminów.

Żeby było jasne: nie chcę podzielić środowiska nauczycielskiego. Ono, niestety, nawet przez nieprzemyślane akcje strajkowe, już jest dostatecznie podzielone. Moje gorzkie refleksje nie są skierowane do nikogo osobiście; wynikają z troski o nasze dzieci i młodzież oraz z troski o szkoły i ludzi tam pracujących.

Chcę jasno powiedzieć, że nikt nie może zarzucić mi braku troski o oświatę gminną. Pochłania ona największą część naszego budżetu. Dodam, że za mojej kadencji wydatki na oświatę znacznie wzrosły. Wymienię tylko niektóre. W ubiegłym roku ponownie przyjęliśmy dwie szkoły w Krasowie i Woli Chomejowej, których poprzednia ekipa rządząca wyzbyła się. W poprzedniej kadencji wspólnie z Radą Gminy Borki zwiększyliśmy dodatki za wychowawstwo (wzrost od 100 do 170 % – w zależności od ilości osób w klasie), opiekuna stażu (wzrost o 25 %), funkcyjny dyrektorów (wzrost od 40 do 60 %) funkcyjny wicedyrektorów (wzrost od 20%) oraz motywacyjny dla wszystkich nauczycieli (wynosił od 1 do 10%, a jest obecnie – od 3 do 20 %). Podwyżki te przyniosły efekt, gdyż wy-

nagrodzenie nauczycieli było tak wysokie, że nie musieliśmy wypłacać Jednorazowego Dodatku Uzupełniającego, który za mojego poprzednika wynosił nawet 200 000 zł. Dodatkowo zwiększyliśmy środki na nagrody dla nauczycieli oraz wysokość stypendium dla wybitnie uzdolnionych (wzrost o prawie 70 %). Dzieci mają możliwość cotygodniowego darmowego wyjazdu na basen, a najzdolniejsi uczniowie uczestniczą w wycieczkach. Cały czas składamy wnioski, by pozyskać środki zewnętrzne na oświatę. Ostatnio pozyskaliśmy ponad 1 000 000 zł na przedszkola.

Tylko w roku 2018 gmina Borki wydała na oświatę 8 943 561,42 zł, z czego 7 034 967,40 zł stanowiły wydatki na wynagrodzenia dla nauczycieli. Szanowni Państwo strajkujący, czy to za to, że gmina przeznacza coraz więcej środków na oświatę i wynagrodzenia dla nauczycieli, nie raczyli mnie Państwo – jak już pisałem – nawet powiadomić, że zaczynają strajk?

W naszej gminie działa pięć szkół, a jedynie pracownicy placówek w Borkach i Woli Osowińskiej czują się nienależycie wynagradzani. Czy zadali sobie także trudu dokonania rachunku sumienia, czy aby wszyscy tak sumiennie i starannie wykonują swoją pracę? Czy wszyscy angażują się w życie szkół? Wreszcie, czy aby na pewno tak mało zarabiają?

Podsumowując ten temat, wypada powiedzieć, że znamy się dobrze, wiemy, jakie są realia, w jakich warunkach żyją i pracują nauczyciele. Szanowni nauczyciele, Wasze warunki pracy i płacy nie są złe, a już na pewno nie na tyle, aby organizować strajki i pozostawiać uczniów. Zawsze jest także możliwość zmiany zawodu, lecz nie wiedzieć czemu zarówno w Borkach, jak i w Woli Osowińskiej nauczyciele nie rezygnują z pracy. Są to przypadki sporadyczne. Nawet więcej, mając już prawo do emerytury, często nie chcą zrezygnować z pracy.

Pozostając przy drażliwej kwestii zatrudnienia, poruszę jeszcze jeden temat. Tym razem będą to pracownicy Urzędu Gminy. Sztuka, aby osoby zatrudnione w urzędzie miały jak najlepsze kompetencje. Pracownicy, którzy należycie wykonują swoje obowiązki, pracują przez wiele lat. Natomiast w stosunku do osób, które przez rok lub dwa lata pracy ewidentnie nie sprawdzają się na danym stanowisku, podejmuję decyzję o rozstaniu się. Taka praktyka obowiązuje w każdej dobrze działającej instytucji publicznej i firmie prywatnej. Nie mogę ryzykować na przykład tym, aby niekompetentny pracownik wydał nieprawidłową decyzję administracyjną, która spowoduje przykre konsekwencje prawne dla Mieszkańców gminy. Muszę być pewien, że osoby które zatrudniam, znają się na swojej pracy. Dziwi mnie tylko to, że wśród byłych pracowników urzędu zdarzają się tacy, którzy nie są w stanie przyznać się przed sobą samym do niskiej jakości swojej pracy, za to przyczyn zwolnienia doszukują się tam, gdzie ich zupełnie nie ma. Miejmy odwagę przyznać się do błędów lub niedoskonałości, nie obarczajmy winą za swoje niepowodzenia osób trzecich, które nie mają absolutnie żadnego związku ze sprawą. Kończąc, z nadzieją na uspokojenie się kryzysu w oświacie oraz z wiarą w nastąpienie stopniowej poprawy statusu materialnego jej pracowników, życzę im wszystkim, bez wyjątku, dobrych Świąt, a strajkującym owocnych przemyśleń dotyczących swoich decyzji. Do tych podziękowań i życzeń dołączają się rodzice uczniów w całkiem sporej liczbie, szczególnie rodzice gimnazjalistów i ósmoklasistów, którzy dziękują za umożliwienie ich dzieciom w miarę spokojnego złożenia egzaminów końcowych.

Radosław Sałata

MŁODZI CHEMICY Z NASZEJ GMINY NA UMCS

Uczniowie klas VII ze szkół w Woli Chomejowej i w Tchórzewie-Kolonii pod opieką Katarzyny Krasuckiej 28 lutego spędzili na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, biorąc udział w zajęciach warsztatowych w ramach projektu „Chemiczna moc 4 żywiołów”.

Program zajęć został skonstruowany tak, aby w prosty i przejrzysty sposób przedstawić zagadnienia związane z życiem codziennym i obecnością chemii wokół nas.

Pracując w 2-osobowych zespołach pod czujnym okiem pracowników Zakładów: Chemii Organicznej oraz Chemii Nieorganicznej, uczniowie wykonali szereg doświadczeń związanych z 4 żywiołami: wodą, ogniem, ziemią i powietrzem oraz wysłuchali dwóch wykładów.

W czasie zajęć mieli zatem możliwość wykrywania pierwiastków chemicznych w różnych produktach spożywczych; badali właściwości sorpcyjne gleby i materiałów higienicznych oraz absorbenty; rozdzielali barwniki; wyznaczyli stopień twardości wody oraz poznali procesy jej oczyszczania.

Ponadto poznali tajemnice maceracji i sposoby otrzymywania ekstraktów roślinnych; przekonali się, jaką moc posiada wywar z czerwonej kapusty i w jaki sposób są tworzone aromaty. Spalali także magnez i siarkę w powietrzu oraz otrzymywali tlen.

Po sześciu godzinach intensywnej pracy w laboratoriach chemicznych uczniowie wrócili do domów zmęczeni, ale pełni wrażeń i zdecydowanie bogatsi o nowe doświadczenia.

Katarzyna Krasucka



SUKCES UCZNIÓW Z WOLI CHOMEJOWEJ

Z radością informujemy, że uczniowie klas I-III ze Szkoły Podstawowej w Woli Chomejowej znaleźli się w gronie laureatów Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Niesamowity świat higieny jamy ustnej”.

Jego celem było promowanie wiedzy i edukacja dzieci w zakresie prawidłowej higieny jamy ustnej. W pierwszej części uczniowie uczestniczyli w programie edukacji stomatologicznej, a w drugiej – wykonali przestrzenny model uzębienia człowieka oraz plakat plastyczny o prawidłowym szczotkowaniu zębów.

Wykonanie projektu wymagało wielogodzinnej i mistycznej pracy całego zespołu. Nad realizacją projektu czuwały nauczycielki: Magda Dzioba i Wioleta Kuczyńska.

Zaangażowanie i kreatywne podejście zostały docenione i tym samym uczniowie otrzymali zestawy do pielęgnacji higieny jamy ustnej.

Magda Dzioba



NASZE PORTRETY: URSZULA MARZEC



W Czapli wiele mówimy o tym, co dzieje się w naszej gminie – co udało nam się zrobić, jakie mamy plany na przyszłość, jakie sukcesy odnoszą nasze dzieci w szkołach, ale za mało mówimy o nas samych. A przecież też jesteśmy interesującymi ludźmi: mamy różne talenty, pasje, ciekawe pomysły i przemyślenia. Jedni przeżywają radość z lotów swoich gołębi, inni mają wybitne zdolności kulinarne, jeszcze inni znakomicie radzą sobie w gospodarstwie lub w ogródku. Zachęcamy do dzielenia się swoimi pasjami i poradami na łamach Czapli, bo warto, a my – jak w znanej reklamie – jesteśmy tego warci. Zapraszamy do kontaktu z redakcją. Na pierwszy ogień idzie Pani Urszula Marzec z Maruszewca Pofolwarcznego. Dlaczego? Bo zbliżają się Święta Wielkanocne, a każdy kto zna Panią Urszulę lub jest bywalcem Facebooka, już widział jej niecodzienne szydełkowe koszyki i jajka świąteczne. Dzwonimy zatem do Pani Urszuli z prośbą o spotkanie, aby opowiedziała nam kilka słów o swoim rękodziele. Nasza rozmówczyni zgadza się.

Spotykamy się w domu artystki. Na niewielkim fotelu w kuchni leżą szpule z nićmi, szydełko, nożyce... Pani Urszula prowadzi do pokoju, gdzie znajduje się pokaźna kolekcja szydełkowych jajek wielkanocnych i koszyków. Mają różną barwę, wzory i wielkość. Razem robimy amatorską miniseseję zdjęciową dla czytelników Czapli. Przy okazji dowiadujemy się, że Pani Urszula wykonuje tradycyjne szydełkowe firany oraz obrusy z haftem Richelieu i in. Mówi także o pięknych palmach autorstwa Grażyny Sawickiej. Dodaje, że sama ma

duży ogród, którym lubi się zajmować i poświęca mu dużo czasu.

– Z czego wykonuje pani te koszyki wielkanocne i jajka?

– Kupuję bawełniane nici. Muszą być miękkie. O, takie wielkie szpule (pokazuje). Nie są one tanie, ale takie mam hobby. Lubię szydełkować, sprawia mi to ogromną przyjemność. Chętnie podzieliłabym się z kimś swoimi umiejętnościami. Mogłabym pokazać, jak należy szydełkować, podzielić się swoim doświadczeniem.

– Te koszyki mają naprawdę różne wzory i uchwyty (są skręcane, splatane, wyginane). Skąd czerpie Pani pomysły?

– Z głowy. Myślę przez chwilę, zaczynam szydełkować, a wzór po prostu wychodzi. Lubię też, np. na kiermaszach podziwiać pomysły innych osób, które także zajmują się rękodziełem. Lubię oglądać ich pracę. Solidaryzuję się z nimi, nie zazdroszczę im, bo wiem, jak bardzo pracowite i czasochłonne jest to zajęcie.

– Widać, że Pani rzemiosło jest bardzo dokładnie i precyzyjnie wykonane. Czy zdarza się jednak, że jest Pani niezadowolona z efektu swojej pracy?

– Oczywiście, ale to zdarza się bardzo rzadko. Kiedy widzę, że wzór zaczyna układać się nie tak, jakbym chciała, to po prostu, odpruwam tę część i szydełkuję ponownie.

– Co cieszy Panią najbardziej w wykonywaniu szydełkowych koszyków?

– Samo szydełkowanie, ale cieszy mnie też moment, gdy przedmiot jest na ukończeniu, kiedy zaczynam widzieć rezultat, który mi się podoba. Muszę dodać, że szydełkowanie to rozrywka dla osób cierpliwych.

– Każdy ma pory dnia lub nocy, w których pracuje mu się najlepiej. Jaka jest najdogodniejsza pora na szydełkowanie u Pani?



– Dla mnie musi być światło dzienne; koszyki i jajka wielkanocne wymagają precyzji; oczka są bardzo małej wielkości. Z drugiej strony lubię też popracować wieczorem. Wtedy mogę się skupić, gdyż w domu jest zupełna cisza.

– Skąd pomysł, aby wykonywać szydełkowe koszyki i pisanki?

– Szydełkuję od dziecka. Nauczyłam się tego od mojej mamy (Pani Urszula pokazuje okazałą makatkę, którą wyhaftowała jako mała dziewczynka w szkole podstawowej, zwraca uwagę na jakość mułiny i kordonka, na ich barwę, która praktycznie nie straciła blasku przez wiele lat). Wymyślałam coraz bardziej skomplikowane wzory.



Nie lubiłam korzystać z gotowych wzorów. Lubię wymyślać je sama. W swoim życiu zrobiłam bardzo dużo makatek, serwetek, obrusów, fartuszków, laufrów, poduszek. Wiele z tych rzeczy już rozdałam. Dla swoich dzieci robiłam sweterki, sukienki, podusieczki. Pomyślałam, że mogę spróbować robić również koszyki wielkanocne. Wykonuję je od kilku lat, a jajka zaczęłam robić dopiero w tym roku.

– Czy lubi Pani pokazywać swoje prace?

Dawniej bardziej lubiłam, bo było większe zainteresowanie rękodziełem; dziś już go praktycznie nie ma.

– Czy zarabia Pani na tych wielkanocnych ozdobach?

– Robię tego dużo. Dużo rozdaję rodzinie i znajomym, ale jeśli ktoś, chce kupić koszyczek, to również nie odmawiam, ale raczej są to symboliczne pieniądze.

– Co jest najtrudniejsze w wykonaniu takiego koszyka?

– Najtrudniejsze jest szydełkowanie wzoru. Następnie naciągam uzyskany wzór na coś, co ma kształt koszyka, który chcę uzyskać. Potem usztywniam haft. Wykorzystuję do tego tradycyjny krochmal. Dodam, że taki koszyk nie schnie krótko. Może wysychać nawet

kilka dni. Nie wykorzystuję do tego żadnych środków chemicznych. Staram się, aby nie tylko moje koszyki i jajka, lecz także inne wyroby były w stu procentach naturalne.

– Wykonanie takich ozdób musi być pracochłonne?

W przypadku koszyka może to trwać nawet pięć dni. Jaja robi się o wiele szybciej – jednego wieczoru mogę zrobić kilka takich jajek.

– Co Pani robi, aby jajka były tak idealnie owalne?

– A to już mój mały sekret.

Red.



DZIECI ODPOCZYWAJĄ, RODZICE PRACUJĄ

„Trzeba życzliwości i dobroci, aby pomagać.

Trzeba wielkości ducha, aby pomagać bezinteresownie.

Trzeba odwagi, aby nie zważając na przeszkody wytrwale i do końca wyciągać pomocną dłoń.”

Cyceron



W drugim tygodniu ferii zimowych (18, 19 i 20 lutego 2019 r.) rodzice uczniów klasy II w odmalowali salę lekcyjną w Szkole Podstawowej w Krasewie.

Bardzo dziękujemy za zaangażowanie i pracę: rodzicom Maćka D. (Marzenie i Leszkowi), mamie Bartka B. (Monice), mamie Szymka M. (Annie), tacie Filipa P. (Adamowi), tacie Maćka S. (Łukaszowi), tacie Przemka S. (Feliksom).

SP w Krasewie



SZKOŁA W WOLI CHOMEJOWEJ: WITAJ WIOSNO!



Tegoroczne obchody wyczekiwanego przez wszystkich święta wiosny przypadły w szkole w Woli Chomejowej na czwartek 21 marca.

Święto otworzono zamianą ról: koleżanki z klas VII i VIII wcieliły się w nauczycielki i zagościły na zajęciach u swoich młodszych kolegów.

Następną atrakcją było własnoręcznie wykonanie mydełek glicerynowych. Zabawy było co niemiara! Każde z dzieci samodzielnie przygotowało materiał do wyrobu własnej kostki i dobrało do niego barwnik, zapach oraz ozdobne dodatki: ziar-

na mielonej kawy, pyłek kwiatowy, płatki róży oraz wiórki kokosowe. Cały proces okazał się bardzo ciekawy zarówno dla chłopców, jak i dziewczynek. W efekcie końcowym każdy uczeń otrzymał na koniec dnia swoją własną, kolorową figurkę.

Po tak aktywnych zajęciach dzieci udały się na ognisko, gdzie posilały się przed długą wyprawą nad rzekę Bystrzycę. To właśnie nad rzekę odbył się przemarsz klas z wiosennymi transparentami.

Dzieci z Punktu Przedszkolnego i „zerówki” szukały w tym czasie oznak nadchodzącej wiosny w pobliskim lesie.

Mamy nadzieję, że tak powitana wiosna nadejdzie bardzo szybko, a zima odejdzie na dobre i tylko czasem, jak to bywa o tej porze roku, pogrozi palcem, bo przecież każde dziecko wie, że „w marcu, jak w garncu”.

Magda Dzioba



TEATRZYK KUKIEŁKOWY CZERWONY KAPTUREK



28 marca 2019 roku w Szkole Podstawowej w Woli Chomejowej odbył się teatryk kukiełkowy Czerwony Kapturek. Wzięli w nim udział najmłodszy wychowankowie oraz uczniowie klas 0–IV. Dzieci nauczyły się z tego spektaklu, aby nie ufać nowo poznanym osobom, bo mogą mieć złe intencje względem nas. Od dzisiaj wszyscy wiedzą, że trzeba być ostrożnym i słuchać rodziców.

Rafał Kulik i Oliwier Zabielski
(klasa III) pod opieką Magdy Dzioby



W TAJEMNICZEJ KRAINIE KRASNALI



25 marca 2019 roku przedszkolaki i uczniowie klas 0-III ze szkoły w Woli Chomejowej pod opieką Magdy Dzioby, Anny Rogulskiej, Wiolety Kuczyńskiej oraz Agnieszki Czyżak wyruszyli na wycieczkę do ZSP im. Jana Pawła II w Radzynie Podlaskim, gdzie na hali widowiskowej odbył się spektakl muzyczny „W krainie tajemniczych krasnali” wystawiony przez Teatr Muzyczny Duduś.

Występ aktorów zaangażował całą widownię do wspólnych tańców, śpiewu i zabaw integracyjnych. Uczennice Lena Duchowicz i Angelika Duchowicz wzięły również udział w zabawie sportowej na czas "Przejdź przez obręcz" i wywalczyły zwycięstwo dla swojej drużyny.

Dodatkową atrakcją było losowanie nagród spośród wszystkich osób znajdujących się na widowni. Szczęśliwcami z naszej szkoły ponownie okazała się Angelika Duchowicz (klasa II) oraz Oliwier Zabielski (klasa III). Dla pozostałych uczestników wycieczki przygotowano kolorowe balony.

Kolejnym punktem programu była wizyta w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Zenona Przesmyckiego. Uczniowie zwiedzili budynek filii, obejrżeli wypożyczalnię strojów karnawałowych oraz dowiedzieli się, jak założyć kartę czytelnika. Pracownicy biblioteki zaprezentowały uczniom książki napisane alfabetem Braille'a oraz obrazki, które należy oglądać w okularach 3D. Dodatkowo dzieci wzięły udział w wielu łamigłówkach, w których mogły wygrać naklejki oraz zakładki do książek.

Na zakończenie przewidziano czas na wspólną bajkę i zabawy integracyjne. Wszyscy uczniowie wrócili do szkoły pełni optymizmu i radości. Mamy nadzieję, że pozostałe dni tej wiosny będą również tak wesołe i kolorowe jak ten.

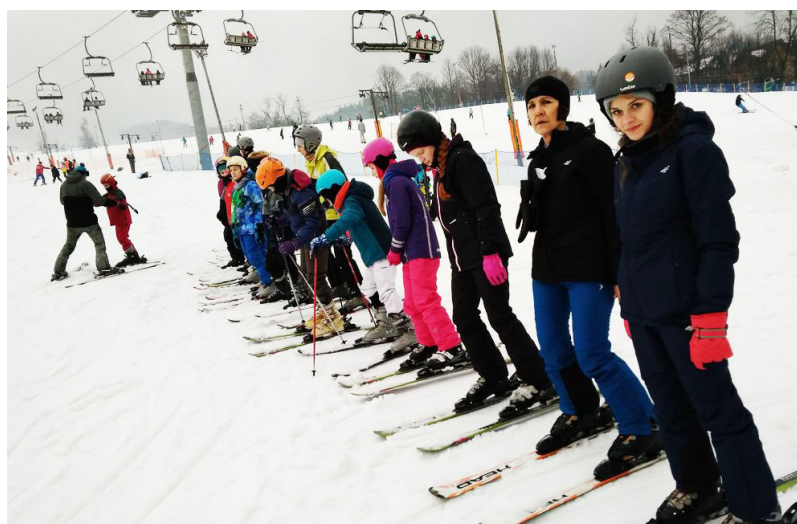
Magda Dzioba

ZIMOWY WYPOCZYNEK UCZNIÓW ZE SZKOŁY W KRASEWIE

Szkoła Podstawowej w Krasewie zorganizowała zimowy wypoczynek dla uczniów, częściowo dofinansowanego przez Wójta Gminy Borki Radosława Salatę. Zimowisko odbyło się w dniach 13-17 lutego 2019 roku. W góry pojechało czterdziestu uczniów z Gminy Borki wraz z pięcioma opiekunami. W programie zimowiska było zwiedzanie Pałacu Prezydenta RP, Galerii Małysza, Pałacyku Myśliwski Habsburgów, jazda na nartach oraz spacer po okolicy Wisła-Malinka.

Głównym celem wyjazdu była nauka jazdy na nartach dla początkujących oraz dla zaawansowanych – zjazdy ze stoku. Po dniach pełnych wrażeń i nowych przygód uczestnicy odpoczywali w schronisku młodzieżowym. Narciarze z Krasewa byli również na wycieczce w Czechach, gdzie zwiedzali muzeum samochodów Tatra i miasteczko Stramberk położone na Morawach Czeskich. Na zakończenie wspólnego wyjazdu odbyła się dyskoteka i ognisko. W niedzielnej drodze powrotnej do domu uczestnicy wycieczki odwiedzili Matkę Boską Częstochowską na Jasnej Górze i wzięli udział we mszy świętej, dziękując za bezpieczny i szczęśliwy pobyt. Uczniowie – zdrowi, szczęśliwi – z uśmiechami na twarzach wrócili domu.

SP w Krasewie



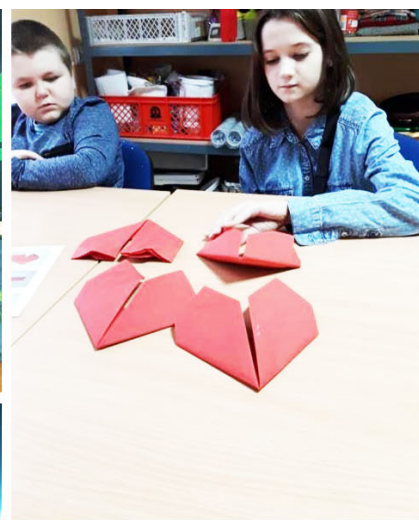
FERIE ZIMOWE 2019 Z GOKiS ZA NAMI

Mimo przeciwności zdrowotnych (szalejąca ospa i grypa) ferie z GOKiS przebiegły spokojnie. Poniedziałki upływały pod znakiem poranków filmowych dla młodszych dzieci, zajęć z savoir vivre małego kucharza i oczywiście smacznego pichcenia. 13 lutego odbyły się warsztaty fotograficzne „Okno na Borki” organizowane przez GOKiS w Borkach z/s w Woli Osowińskiej, a przeprowadzone przez Marka

Sikorę. Pierwszą część warsztatów stanowiło fotografowanie Woli Osowińskiej; następnie fotografowano Borki. W tych zajęciach wzięli udział młodzi fani obiektywu fotograficznego: Natalia Polkowska, Emilia Giełżys, Bartosz Kolęda, Radosław Przysiadka i Kacper Karwowski. Uwiecznili zabytki, przyrodę i miejsca pamięci związane z gminą, które widzieli w swój niepowtarzalny sposób. Dziękujemy uczestnikom i Markowi Sikorze. W czasie ferii dzieci również korzystały z warsztatów plastycznych oraz muzycznych, integracyjnych planszówek i in. 14 lutego gościliśmy aktorów ze spektaklem „Księżniczka Ania”, którego prze-

ślaniem było ostrzeżenie przed niebezpieczeństwami czyhającymi w sieci. Wtorek 18 lutego był z kolei świętem tańca. Julia Smogorzewska i Paweł Jabłoński wyciskali poty z młodych fanów tańca. Finałem zimowego wypoczynku z GOKiS była wycieczka do Siedlec i Kostiumowy Bal Karnawałowy. Ferie 2019, jak widać, słusznie uznajemy za udane.

GOKiS



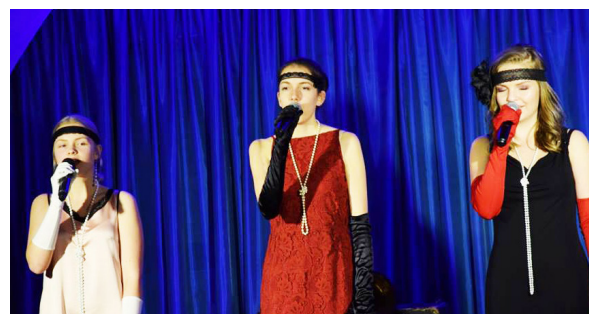
FERYJNA WYCIECZKA MŁODYCH BORKOWIACZKÓW



Tradycyjnie już ferie zimowe z GOKiS-em nie mogą odbyć się bez wycieczki. 20 lutego cały wesoły autobus, pełen młodszych i starszych chłopców oraz dziewcząt, pojechał do Siedlec. Dzięki sympatycznym uczestnikom było bardzo fajnie. Pierwszym punktem programu było kino i produkcja „Jak wytresować smoka 3”. VIP-sala kinowa była tylko dla nas. Kolejnym etapem wyprawy było lodowisko... bardzo wesołe lodowisko: buty za duże..., zimno w ręce, bo kto by tam zabierał rękawiczki..., lód śliski..., czapka spada.... Na szczęście przeżyliśmy! Nie odbyło się także bez ulubionych frytek i ciemnego gazowanego napoju w ulubionej dziecięcej jadłodajni. GOKiS



GMINNY DZIEŃ KOBIET I MĘŻCZYZN



Dzień Kobiet w naszej gminie zaczęliśmy świętować już 7 marca: o godzinie 17.00 w ZPO w Borkach wszystkie panie i panowie dostali z rąk Wójta Radosława Sałaty słodkie upominki oraz gorące życzenia: „W imieniu mężczyzn z gminy Borki składam wszystkim Paniom najserdeczniejsze życzenia: radości życia, spełnienia i satysfakcji z tego, czym się Panie zajmują. Życzę Paniom także zdrowia i spełnienia najskrytszych marzeń. Na najbliższe chwile życzę również samych pozytywnych wrażeń podczas dzisiejszego koncertu”. Koncert okazał się klimatyczną podróżą w czasie. Dzieci i młodzież z Łukowskiej Fabryki Piosenki przenieśli wszystkich w magiczny czas piosenki przedwojennej i czarno-białego kina. Program „Piosenka Ci nie da zapomnieć” był dedykowany wszystkim zgromadzonym w to radosne święto. Usłyszeliśmy m. in. takie szlagiery jak: „W małym kinie”, „Umówiłem się z nią na dziewiątą”, „Ada, to nie wypada”, „Ach, jak przyjemnie” i wiele innych... Było cudnie, pięknie i nastrojowo... Wieczór zakończył się słodkim co nieco i chwilą spędzoną w miłym towarzystwie. Kto nie był, ma czego żałować.

GOKiS



KOLEJNE WARSZATATY Z HELENĄ NOWACKĄ-DŁUGOŁĘCKĄ

Helenka Nowacka-Długołęcka to częsty gość, a nawet przyjaciel GOKiS w Borkach. Po raz kolejny mieliśmy przyjemność zawieść wiele śmiechu i pomysłów twórczych wprost do dzieci z naszej gminy. Od 11 do 14 marca GOKiS i Pani Helenka wspólnie wędrowali do większości szkół z ofertą świetnej zabawy ze szmacianymi ptaszkami i igłą w roli głównej. W wiosennych warsztatach wzięło udział łącznie ok. 70 dzieci. Dziękujemy serdecznie dyrektorom szkół za pomoc w organizacji, a uczestnikom – za udział w świetnej zabawie.

GOKiS



BAL GIMNAZJALISTÓW I ÓSMOKLASISTÓW W ZPO W WOLI OSOWIŃSKIEJ





9 lutego 2019 roku w ZPO w Woli Osowińskiej odbył się bal uczniów klas gimnazjalnych i klas ósmych, na który przybyli zaproszeni goście: Wójt Gminy Borki Radosław Sałata, proboszcz parafii w Woli Osowińskiej ks. kanonik Stefan Kurianowicz, dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych Agnieszka Zajac, wicedyrektor ZPO Dorota Latkowska, pierwszy dyrektor gimnazjum Krystyna Kożuch, dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych Beata Żurawska-Polkowska, przewodnicząca Rady Rodziców Beata Guz, nauczyciele i pracownicy obsługi. Oczywiście, w centrum zainteresowania byli tego wieczoru przyszli absolwenci, zaś rodzice utartym zwyczajem sumiennie spełniali funkcje organizacyjne. Uroczystość rozpoczęli przedstawiciele poszczególnych klas, którzy powitali przy-

bytych i wręczyli kwiaty, podziękowali dyrektorom, wychowawcom, nauczycielom oraz pracownikom obsługi za trud włożony w wychowanie, przekazywanie wiedzy, wszelką pomoc, rady i opiekę. Wyrazy szczególnej wdzięczności skierowali do rodziców za przygotowanie balu, ale również za lata troski, podtrzymywanie na duchu w chwilach słabości, przygotowanie do życia, wsparcie i miłość. Następnie głos zabrała dyrektor Agnieszka Zajac, która życzyła wszystkim wspaniałej zabawy i wypowiedziała tradycyjne słowa: „Poloneza czas zacząć”. Dwadzieścia sześć par zaprezentowało przepiękny taniec, który był przygotowywany pod czujnym okiem Małgorzaty Caban. Polonez został nagrodzony przez widzów gromkimi brawami, po czym młodzież poprosiła do tańca gości, nauczycieli i rodziców. Następnie odbyła się sesja zdjęciowa, a po niej rodzice zaprosili wszystkich na poczęstunek.

Po części oficjalnej rozpoczęła się niesamowita zabawa, której towarzyszyła niepowtarzalna atmosfera.

Monika Jedrzejkiewicz



BAL SENIORA W NASZEJ GMINIE

W sobotę 9 lutego 2019 roku w Sali Widowiskowej Gminnej Biblioteki Publicznej w Borkach równo o godzinie 14:00 rozpoczął się Bal Seniora – impreza karnawałowa dla członków Klubu Seniora w Borkach oraz ich bliskich.

Seniorzy z naszej gminy wzięli sprawy w swoje ręce i w ramach zajęć Klubu samodzielnie przygotowali dekorację sali, tworząc tym samym niepowtarzalną karnawałową atmosferę.

Pomysł imprezy, jak się okazało, był jak najbardziej trafiony, ponieważ wzięło w niej udział ponad siedemdziesięciu seniorów, którzy bawili się wybornie, zapominając o upływającym czasie – zabawa trwała dłużej niż pierwotnie zakładano, co tym bardziej ucieszyło organizatorów. Czego nie robi się dla naszych seniorów?

A było się przy czym bawić. Na stołach kusily wyśmienite dania i napoje, sala do tańca była duża, a świetną muzykę zapewnił Krzysztof Czech. I najważniejsze – towarzystwo było wesołe i gotowe do wspólnej zabawy.

Uczestnicy imprezy zostali przywitani przez opiekuna Klubu Seniora Magdalenę Kozieł, która wypowiedziała piękne słowa: „Niech jesień waszego życia będzie czasem spełnienia niezrealizowanych marzeń”. Wśród zaproszonych gości nie mogło także zabraknąć Wójta Gminy Borki Radosława Sałaty z małżonką Andżeliką Sałatą, który po oficjalnym przemówieniu również bawił się ze wszystkimi uczestnikami balu.

Impreza okazała się także świetną okazją do prezentacji talentów artystycznych. Jedna z uczestniczek Klubu Seniora w Borkach zaprezentowała próbkę własnej twórczości poetyckiej – wyrecytowała „Wiersz Seniorów,” który także – za zgodą Autorki – przytaczamy naszym czytelnikom (należy dodać, że jest to pierwsza oficjalna publikacja wiersza):

*Wszystkim, którzy mówią
O mnie o tobie starszy pan starsza pani*

*Sześćdziesiąt pięć dwadzieścia dwa
Czy ile tak ktoś lat swych ma
Nieważne bo istotny test
Jak ducha toń głęboka jest*

*Dwadzieścia trzy czterdzieści pięć
I czasem życia znika chęć
Tu srebrna skroń sześćdziesiąt trzy
A w sercu osiemnastka sny*

*Więc cóż że dziś coś skrzypi kość
Gdy życie wciąż to równy gość
A no w żyłach ciągle płynie krew
A w tobie wciąż poezji śpiew*

*Sześćdziesiąt trzy trzydzieści dwa
No jaki sens ta matma ma
Poczujcie się wybrani
Dojrzały pan dojrzała pani*



Dodajmy, że własny wiersz wyrecytowała instruktorka w Klubie Seniora Grażyna Sawicka, która, podobnie jak Autorka „Wiersza Seniorów” została nagrodzona gromkimi brawami. Przypomnijmy, że bal seniora odbył się w ramach projektu Klub Seniora w gminie Borki, który jest realizowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020 (oś priorytetowa 11. Włączenie społeczne; działanie 11.2. Usługi społeczne i zdrowotne). Całkowita wartość projektu wynosi 613 100 zł, z czego 94,91% stanowi dofinansowanie ze środków europejskich (521 135,00 zł) oraz z budżetu państwa (60 765 zł).

Gmina rozpoczęła realizację projektu 3 września 2018 roku; projekt potrwa do roku 2020.

Magdalena Kozieł

SENIOR+ I KLUB SENIORA



Od kilku miesięcy GOKiS ma przyjemność współpracować z Seniorami Gminy Borki zrzeszonymi w dwóch grupach: Senior + z Osowna i Klub Seniora Borki. Bardzo radośnie i wesoło przebiegają zajęcia kulinarne, artystyczne, malarskie, plastyczne, wokalne, dyskusje filmowe oraz literackie! Seniorzy są zapalonymi odbiorcami i twórcami sztuki przez małe i duże S... Wszystkich chętnych zapraszamy na zajęcia...

GOKiS

INFORMACJA

Wójt Gminy Borki informuje mieszkańców gminy Borki o możliwości nieodpłatnego odbioru z posesji:

- folii po sianokiszonce (białej),
- worków „BIG BAG”
- worków po nawozach.



Osoby chętne proszone są o zgłoszenie się do
Zakładu Gospodarki Komunalnej w Borkach
Ul. Parkowa 2a
21-345 Borki

lub telefonicznie
nr tel. 81 857 42 30

w celu uzyskania dodatkowych informacji, oraz wpisania na listy,
które zostaną przekazane firmie odbierającej w/w odpady.

Wójt Gminy
R. Salata
mgr inż. Radosław Salata

KOSTIUMOWY BAL KARNAWAŁOWY



Bardzo lubimy bawić się z maluszkami, dlatego urządziliśmy kostiumowy bal karnawałowy. W sobotę 23 lutego sala GOKiS zamieniła się w czarodziejski las pełen śmiechu i zabawy. Na bal przybyły księżniczki, wróżki, jednorożec, policjant, hiszpanka... a nawet żółw ninja! Zabawa trwała cztery godziny i było rewelacyjnie. Nasze maluchy śpiewały, tańczyły, skakały, czołgały się... Była chusta, tunel, piłki małe i duże. O rozrywkę dbały panie z Animat Animacje Dla Dzieci. Dziękujemy uczestnikom i ich rodzicom.

GOKiS



„MAMA 4+” – KTO DOSTANIE ŚWIADCZENIE? WARUNKI I ZASADY

W dniu 18.02.2019 r. została opublikowana ustawa z dnia 31 stycznia 2019 r. o rodzicielskim świadczeniu uzupełniającym (Dz. U. z 2019 r. poz. 303). Wskazane świadczenie może być przyznane na wniosek:

- 1) matce, która urodziła i wychowała lub wychowała co najmniej czworo dzieci;
- 2) ojcu, który wychował co najmniej czworo dzieci, w przypadku śmierci matki dzieci albo porzucenia dzieci przez matkę lub w przypadku długotrwałego zaprzestania wychowywania dzieci przez matkę.

Wniosek jest składany w jednostce organizacyjnej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Jeżeli do wydania decyzji w sprawie przyznania świadczenia właściwy jest Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, to wniosek składany jest w jednostce organizacyjnej Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Wspomniany na wstępie obowiązek wychowania

określonej liczby dzieci dotyczy dziecka własnego lub współmałżonka lub dziecka przysposobionego lub przyjętego na wychowanie w ramach rodziny zastępczej, z wyjątkiem rodziny zastępczej zawodowej. Świadczenie wychowawcze może być przyznane matce po osiągnięciu wieku 60 lat albo ojcu po osiągnięciu wieku 65 lat, w przypadku gdy nie posiada dochodu zapewniającego niezbędne środki utrzymania, jednak pod warunkiem zamieszkiwania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w trakcie jego pobierania. Świadczenie uzupełniające nie przysługuje osobie uprawnionej do emerytury lub renty w wysokości co najmniej najniższej emerytury. Świadczenia wychowawcze może zostać nie przyznane w przypadku gdy:

- 1) osobie, którą sąd pozbawił władzy rodzicielskiej lub której sąd ograniczył władzę rodzicielską przez umieszczenie dziecka lub dzieci w pieczy zastępczej;
- 2) w przypadku długotrwałego zaprzestania wychowywania dzieci. Świadczenie to nie przysługuje również osobie, która jest tymczasowo aresztowana lub odbywa karę pozbawienia wolności.

GOPS

SZKOLENIE DLA ROLNIKÓW – NORMY I WYMOGI WZAJEMNEJ ZGODNOŚCI

25 lutego 2019 roku w Sali Konferencyjnej Urzędu Gminy Borki odbyło się szkolenie o tematyce *Normy i wymogi wzajemnej zgodności w województwie lubelskim w celu odtwarzania, ochrony i wzbogacania ekosystemów powiązanych z rolnictwem i leśnictwem*. W szkoleniu wzięło udział 15 rolników z terenu gminy Borki. Szkolenie zostało przeprowadzone przez Lubelski Ośrodek Doradztw Rolniczego w Końskowoli. Szkolenie było współfinansowane ze środków UE w ramach działania „Transfer wiedzy i działalność informacyjna” PROW na lata 2014-2020.

Red.



WYSTAWA MODELARSKA W ZAMOŚCIU

Od 24 marca w Arsenale Zamojskim trwa wystawa modelarska zatytułowana *Miniaturowy Świat*.

Miejsce wystawy jest nieprzypadkowe. Muzeum w Arsenale prezentuje bowiem uzbrojenie od XVI w. poprzez I i II wojnę światową do współczesności. Ciekawostką jest prezentacja multimedialna poświęconą historii Zamościa.

Regionalny charakter wystawy spowodował, iż wystawcy są głównie z Lubelszczyzny. Wystawiono modele wykonane z kartonu i plastiku. W tej imprezie nie mogło zabraknąć modelarzy z Gminy Borki. Wystawili oni ponad trzydzieści modeli samolotów głównie z okresu II wojny światowej, lecz są wśród nich i modele samolotów z okresu późniejszego.

Wystawa potrwa do końca maja. Mamy zatem bardzo dobrą okazję do odwiedzenia Arsenału oraz urokliwego Zamościa.

MG



WARSZTATY DLA PRZEDSIĘBIORCZYCH W BORKACH

Od 12 do 14 lutego, w Sali Konferencyjnej Urzędu Gminy Borki odbywały się warsztaty w ramach projektu „ABC przedsiębiorczości IV. Edukacja finansowa dla mieszkańców wsi i małych miast”. Gmina Borki była jednym z siedemdziesięciu miejsc w Polsce, które skorzystało z tej okazji przeszkolenia mieszkańców.

Warsztaty zostały przeprowadzone przez trenera Leszka Zielińskiego z Fundacji Rozwoju Wsi, działającej we współpracy z Narodowym Bankiem Polskim. Dużą inicjatywą w organizacji przedsięwzięcia wykazał się Wójt Gminy Borki Radosław Sałata oraz pracownicy urzędu, którzy zajęli się promocją warsztatów oraz rekrutacją uczestników. Wójt Gminy Borki Radosław Sałata podsumowuje: „Jestem entuzjastą tego typu przedsięwzięć. Promowanie przedsiębiorczości jest jednym z moich priorytetów. Uważam, że pierwszym krokiem w promocji przedsiębiorczości jest edukacja. Szkolenie ABC Przedsiębiorczości znakomicie wpisuje się w to, ponieważ przybliży najbardziej podstawowe zagadnienia związane z zakładaniem działalności gospodarczej, które budzą tak wiele obaw wśród osób, które nigdy nie prowadziły działalności. Z pewnością nie była to ostatnia tego typu inicjatywa w naszej gminie”.

Głównym celem warsztatów było zapoznanie z procedurą rejestracji własnej działalności gospodarczej, pomocą stworzeniu koncepcji własnej działalności czy przygotowaniem biznesplanu.

W gminie Borki z oferty skorzystał 15 mieszkańców. Podczas



warsztatów zapoznali się z takimi zagadnieniami, jak:

- prawo i praktyka działalności gospodarczej,
- tworzenie biznesplanu; wizja przedsiębiorstwa; analiza opłacalności,
- zarządzanie przedsiębiorstwem; kompetencje osoby przedsiębiorczej,
- nowe technologie w prowadzeniu przedsiębiorstwa (w tym bankowe narzędzia online),
- marketing i reklama w małym przedsiębiorstwie,
- kryzys w przedsiębiorstwie.

Uczestnicy mieli również okazję przećwiczyć i przedyskutować interesujące ich tematy.

Małgorzata Warpas,
Małgorzata Kulikowska



XX MIĘDZYWOJEWÓDZKI KONKURS RECYTATORSKI POEZJI I PROZY LUDOWEJ IM. WACŁAWA TUWAŁSKIEGO W WOLI OSOWIŃSKIEJ

Tegoroczny finał Konkursu zorganizowano 23 marca, tuż po 24 rocznicy śmierci jego Patrona. W przygotowaniu i przeprowadzeniu imprezy współpracowały następujące instytucje: Towarzystwo Regionalne im. Wacława Tuwałskiego, Gminy Ośrodek Kultury i Sportu w Borkach z/s w Woli Osowińskiej, ZPO w Woli Osowińskiej, ZSR w Woli Osowińskiej, Koło Gospodyń w Woli Osowińskiej oraz Wojewódzki Ośrodek Kultury w Lublinie.

Wsparcia finansowego udzielił Powiat Radzyński oraz przewodnicząca Rady Gminy Borki Danuta Kucio, zaś rzeczowego – Piekarnia Stary Piekarz Bogdana Smogorzewskiego z Woli Osowińskiej, Piekarnia GS w Borkach, firma FOLDRUK z Siedlec oraz stolarz Waldemar Skowron.

Z 138 zgłoszonych recytatorów, do konkursu przystąpiło 123 z następujących miejscowości: Adamów, Borki, Biała Podlaska, Dęblin, Kock, Lubartów, Łuków, Maszki, Niemce, Przytoczno, Radzyń Podlaski, Serokomla, Ulan Majorat, Wojciechów, Wojcieszków, Wola Chomejowa, Wola Gułowska, Wola Osowińska.

Prezentacje odbywały się w pięciu salach, które zostały specjalnie do tego celu udekorowane. W skład 3-osobowych komisji konkursowych wchodziło: Anna Kistelska, Andrzej Sar, Wiesław Kaczkowski, Aleksandra Strzałkowska – Chojnacka Kornelia Niedbał z Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Lublinie; Marzena Bury z Muzeum Wsi Lubelskiej, Maria Długołęcka-Pietrzak i Barbara Szostek z Instytutu Kultury Regionalnej i Badań Literackich w Siedlcach; Marta Nowakowska-Kozak, Sylwia Dmowska i Dominika Trykacz z Domu Kultury w Kocku; Beata Szczeszek z Powiatowej Biblioteki Publicznej w Radzynie Podlaskim; Andrzej Kotyła z Radzyńskiego Towarzystwa Muzycznego im. Karola Lipińskiego; polonistka Jolanta Gnasz-Zienkiewicz oraz Julia Długołęcka, która była laureatką I Konkursu w roku 2000.

Wszyscy recytatorzy otrzymali dyplomy z podziękowaniem za udział w konkursie oraz wielkanocne ciasteczka z piekarni Stary Piekarz. Laureatom, oprócz dyplomów, wręczono także nagrody książkowe. Najstarszą uczestniczkę uhonorowano nagrodą specjalną, tj. drewnianym stołkiem z okolicznościowym nadrukiem, który podarował Waldemar Skowron.



Wyniki konkursu z podziałem na kategorie przedstawiają się jak niżej.

Kategoria: szkoła podstawowa, klasy 0–III

I nagroda: Hanna Pawlak (SP w Kocku), II nagroda: Mila Król (SP w Kocku), III nagroda: Natalia Mazurek (ZS w Ulanie-Majoracie); wyróżnienia: Mikołaj Cybul (ZS w Przytocznie), Bartłomiej Kurek, Marta Szewczyk (SP w Wojcieszowie), Michalina Sobolewska, Wojciech Brygoła (SP w Kocku), Nadia Salo (SP nr 1 w Łukowie), Gabriela Rogalska (SP w Niemcach), Mikołaj Botwina (ZS w Ulanie-Majoracie); nagroda za gwarę: Malwina Ostasz (SP w Kocku);

Kategoria: szkoła podstawowa, klasy IV–VI

Grupa A: I nagroda: Maciej Radomyski (Łukowski Ośrodek Kultury), II nagroda: Julia Drozd (Łukowski Ośrodek Kultury), III nagroda: Aleksandra Guz (PSP w Maszkach); wyróżnienie: Maria Rychlik, Weronika Krasucka, Wiktor Tomczyk, Emilia Rosiecka (SP nr 2 w Radzynie Podlaskim), Wiktoria Czyżak (SP w Borkach), Gabriela Sikorska (SP w Kocku), Julia Siwiec (PSP w Maszkach); nagroda za gwarę: Patrycja Stachyra (PSP w Maszkach);

Grupa B: I nagroda: Dominika Wileńska (ZS w Przytocznie), II nagroda: Barbara Barszczewska (ZS w Przytocznie), III nagroda: Jakub



Walaszek (Filia Biblioteczna w Woli Gułowskiej); wyróżnienie: Natalia Polkowska (ZPO w Woli Osowińskiej), Dorota Piróg (SP w Wojciechowie), Emilia Maciejewska (Filia Biblioteczna w Woli Gułowskiej), Gabriela Łazuga, Paulina Duchowicz (SP w Wojcieszku), Radosław Wileński (ZS w Przytocznie), nagroda za gwarę: Nicola Czerniec (ZS w Wojciechowie);

Kategoria: szkoła podstawowa, klasy VII–VIII oraz gimnazjum, klasa III

I nagroda: Julia Semczuk (SP nr 5 w Łukowie), II nagroda: Monika Pawlina (SP nr 1 w Radzynie Podlaskiej), III nagroda: Gabriela Kosek (ZPO w Woli Osowińskiej); wyróżnienia: Alicja Kożuch (ZPO w Borkach), Natalia Kurek (ZS w Wojcieszku), Natalia Dyjak (GOK w Ulanie-Majoracie), Wiktoria Skowron (ZPO w Woli Osowińskiej), Żaneta Piotrowska (SP w Maszkach), Amelia Mazur (ZS w Sero-komli); nagroda za gwarę: Antonina Kozłowska (Filia Biblioteczna w Woli Gułowskiej);

Kategoria: szkoły ponadgimnazjalne, studenci i osoby spoza systemu szkolnego

I i II nagroda: nie przyznano, III nagroda: Dorota German (I LO w Lubartowie), Agata Adameczek (I LO w Radzynie Podlaskiej); wyróżnienie: Julia Sposób (GOK w Ulanie-Majoracie), Zofia Cholewińska, Renata Marczuk (Białskie Centrum Kultury w Białej Podlaskiej), Igor Bielaszewski (I LO w Lubartowie); nagroda za gwarę: Zofia Kozłowska (Gminna Biblioteka Publiczna w Adamowie).

Konkursowi towarzyszyły pokazy ginących zawodów i umiejętności (wicie tradycyjnych palm, zdobienie pisanek, wykonywanie kartek



świętecznych, koszyczków itp.) oraz kiermasz sztuki ludowej, głównie ozdób wielkanocnych.

Stałym elementem imprezy od wielu lat jest obiad regionalny dla uczestników, opiekunów i gości. Tym razem podniebienia radowała kapusta z grochem, kartoflaki z soczewicą i kompot.

Około godz. 13.20 na głównej scenie zaprezentował się zespół taneczny Borkowiczek oraz zespół wokalny Mięta z Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Borkach. Dziewczęta zaśpiewały kilka piosenek ludowych w nowych aranżacjach.

Kolejnym bardzo oczekiwanym punktem programu był Koncert Laureatów, który poprowadzili: Anna Kistelska i Andrzej Sar z Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Lublinie. Przed licznie zgromadzoną publicznością zaprezentowali się najlepsi recytatorzy wytypowani



przez jurorów. Wszyscy otrzymali zasłużone okłaski.

Spośród osób zaproszonych w imprezie uczestniczyli: Dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie oraz Prezes Czemiernickiego Towarzystwa Regionalnego Tadeusz Sławecki, Radny Rady Powiatu Radzyńskiego Michał Zając, Zastępca Kierownika Wydziału Spraw Społecznych Starostwa Powiatowego w Radzynie Podlaskiej Jerzy Popek, Dyrektor I LO w Radzynie Podlaskiej Ewa Grodzka, Dyrektor SOSzW im. Zofii Sękowskiej w Radzynie Jolanta Purgał, była Dyrektor SOSz-W Małgorzata Popek, Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej Elżbieta Wełk-Dołbeń, Dyrektor Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Ulanie-Majoracie Małgorzata Karpińska, Przewodnicząca Rady Gminy Borki Danuta Kucio, Przewodnicząca Komisji Oświaty Rady Gminy Borki Beata Guz, wieloletni Dyrektor GOK w Borkach Andrzej Kosek, Sołtys sołectwa Wola Osowińska Alina Kryjak.

Krystyna Kożuch





HENRYK OSIŃ WSPOMNIENIA Z LAT WALKI I NIEWOLI 1916-1922 [C.D.]*

Na prawo trzecie drzwi Leon otworzył kluczem i wprowadził mnie do dużego pokoju. Umeblowanie stanowiła kanapa, stół, trzy stołki i ława, na której leżała odzież i stał karabin maszynowy z taśmą naboju.

-To majora. - rzekł - Nie trzyma go u siebie, gdyż boi się o Saszę, który ma już piąty rok. A taka maszyna w tych czasach tutaj może się przydać. Ja mam tylko taki. - Wyjął z kieszeni szynela duży nagan. Zabezpieczył i położył obok karabinu na ławie. Otworzył drzwi i zawołał: - Lena! - Po chwili weszła kobieta w zielonej sukni, w walonkach i wojskowej bluzie, lat około czterdziestu, tęga i ładna. Rzekł do niej po rosyjsku: - Ugotuj nam kutię i kartofle. Mam gościa. Aha, kup wina a przynajmniej samogonu. - Dobrze Łońka - odrzekła kobieta z uśmiechem i wyszła.

Leon nastawił samowar. Wyjął kopciuch, jakąś bibułę i skręcił papierosa. Potem podał mnie. Zrobiłem to samo i zapaliliśmy. Ściągnął jakąś matkę spod stołu i wyjął harmonię, jakąś piszczałkę i bałajkę.

-Ot widzisz, jestem muzykantem. W dziewiątym roku w Łukowie stałem na losy i zostałem odebrany do wojska. Służyłem w Kijowie w 16 Atamańskim Pułku Strzelców Konnych. Zgłosiłem się do orkiestry. Grałem na flecie i trąbce na przeglądach i defiladach pułku. Później rozkazem specjalnym zostałem przydzielony do orkiestry cesarza. Pojechałem do Petersburga i kilka lat grałem w orkiestrze carowi. Mieszkaliśmy w pałacu. W czasie szturm na pałac miałem służbę. Nie chciałem walczyć, bo z bronią w ręku na pewno bym zginął. Wziąłem harmonię, siadłem na stołku w jakiejś sali i grałem. Wpadła hołota, kilku przebiegło koło mnie. Wreszcie jeden się zatrzymał. Podniosłem wzrok. Ujrzałem nad swą głową wzniesioną szablę. Krzyknąłem „Jezus Maria” i razem ze stołkiem zwałem się na bok, lecz nie od cięcia szablą, tylko od kopnięcia w bok stołka. Nade mną stał komisarz i kłął po polsku. Wreszcie krzyknął „Wstawaj Polaczek - carski grajku, bierz opaskę, szablę w garść i chodź za mną, bo tutaj zginiesz”. Rzucił mi czerwoną opaskę, którą skwapliwie założyłem na ramię, chwyciłem leżącą szablę i pobiegłem za nim. Służę przy nim jak widzisz do dziś.

Nalał herbaty, wyjął butelkę samogonu i rozmowa zeszła na temat rewolucji październikowej, której Leon był naocznym świadkiem. Opowiadał o strasznych scenach, które widział. O latach walk na różnych frontach rosyjskiej wojny domowej. Nawet tu w Moskwie można się spodziewać buntu białogwardystów. Tymczasem weszła Lena, niosąc kociołek z gorącymi ziemniakami i duży sagan zupy. Przyniosła trzy talerze, nalała nam i sobie. Jedliśmy, rozmawiając. Pomyślałem, że tych dwoje łączy coś więcej niż przypadkowe sąsiedztwo. Po kolacji Lena poszła zmywać naczynia a Leon opowiedział mi jej historię.

-Przed rewolucją była żoną jakiegoś carskiego urzędnika, który zginął w czasie rozruchów. Lena pewnie też by zginęła jako burżujka, lecz ponieważ była młoda i ładna to żołnierze chcieli się z nią „zabawić”. Broniła się dzielnie. Patrzyliśmy na to aż w pewnej chwili komisarz wystrzelił w powietrze. Żołnierze zmieszali się, a on krzyknął: „Dawać kobietę na przesłuchanie”. Kazał mi ją poprowadzić do swojego tymczasowe-

go biura. A w biurze rzekł do mnie: „Zaopiekuj się, Leonid tą towarzyszką, bo szkoda, aby taka dzielna dziewczyna się zmarnowała”. Lena wkrótce przystąpiła do nas i nie gorszy był z niej żołnierz jak ze mnie. Trzymała się blisko komisarza albo mnie. To dla swojego bezpieczeństwa, nie tylko od wrogów, ale i od swoich, bowiem bolszewicy, szczególnie pijani, są zdolni do wszystkiego. I tak losy wojenne złączyły mnie - polskiego chłopca, Majora - oficera rosyjskiego, chociaż pochodził z dobrej rodziny szlacheckiej i Lenę - kobietę z wyższych sfer burżuazji rosyjskiej. Leon gadał coś jeszcze, lecz usnąłem, siedząc przy stole.

Na drugi dzień znalazłem się w majątku Kozłowa. Właściciel wraz z rodziną zbiegł gdzieś przed rewolucją, a tu utworzono komunę - kołchoz. Było kilkanaście kobiet, dzieci i starców. Mężczyźni byli w Armii Czerwonej, w więzieniach lub „paszli na zawod”, czyli pracowali w pobliskiej Moskwie.

Było przedwiośnie. Ludzie nie mieli czym karmić koni i bydła. Szła ekipa do lasu. Cięta cienkie gałęzie młodych drzew, brzozy, lipy dębu i innych. Taką łożę cieli w sieczkarni i po wymoczeniu dawało się owcom, koniom i bydłu. Było i tu głodno. Kraj wyniszczony wojnami, pola mało obsiane, a i kultura rolna pożał się Boże. Obsialiśmy kilka dziesięcin pszenicą, owsem, później prosem. Najgorzej było z kartoflami. Dostał majątek 16 pudów kartofli i trzeba było tym obsadzić kilka dziesięcin. Kroiło się kartofel na kilka części i taką łupinę sadziło pod pług. I dziwną rzeczą był ogromny zbiór ziemniaków. Nie wiem czy tylko w tym roku. Wprawdzie pola z tej strony pod Moskwa są urodzajne. Piękne sady ciągną się kilometrami. Urodzaj dopisał. Zboża porodziły się ogromnie, ale cóż z tego. Co ludzie w dzień zwieźli w sterty, to ktoś w nocy podpalił. Musiano przy stertach stawiać wartowników z bronią. Pokazaliśmy ludziom jak się u nas kosi zboże. Kosa z pałakiem i na ścianę, zbiera się i wiąże w snopy. A tam kosili gołą kosą na pokos, kobiety zgrabiały w kupki, jak siano. Pochwalili ludzie naszą robotę. „Polaczki mądre” mawiali starzy.

* zachowano oryginalną pisownię autora

MILION ZŁOTYCH DLA PRZEDSZKOLAKÓW

20 marca 2019 roku, w Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie Wójt Gminy Borki Radosław Sałata sfinalizował starania o pozyskanie środków na realizację projektu „Wesołe przedszkolaki w gminie Borki”. Całkowita wartość projektu wynosi aż 1 219 481,99 zł. Kwota dofinansowania wyniesie 1 036 559,69 zł. Pieniądze z dofinansowania projektu będą przeznaczone na poszerzenie oferty przedszkolnej w Borkach oraz Woli Osowińskiej. Wójt Gminy Borki Radosław Sałata twierdzi: „Traktuję to zadanie priorytetowo. Moim celem jest zapewnienie równego dostępu do dobrej jakości wczesnej edukacji elementarnej. Na podstawie diagnozy, którą zleciłem pracownikom Urzędu Gminy na początku 2018 roku, wynika jasno, że mamy niski



udział dzieci w wieku 3–4 lata w edukacji przedszkolnej. Przyczyna jest oczywista: brak miejsc w przedszkolach. Uważam, że brak miejsc nie tylko utrudnia rozwój psychiczny i intelektualny dzieci, ale utrudnia też podjęcie pracy zawodowej ich rodzicom. Są zmuszeni do poszukiwania opiekunów do dzieci na własną rękę, albo muszą w ogóle rezygnować z pracy. Ustaliliśmy razem z rodzicami, że potrzeba 95 nowych miejsc przedszkolnych. Posiadamy sale przy ZPO w Borkach i Woli Osowińskiej. Za uzyskane pieniądze dostosujemy infrastrukturę do potrzeb najmłodszych użytkowników, bo ta nie była modernizowana już od prawie 20 lat. Dzieci muszą rozwijać się w warunkach godnych i przyjaznych”.urbanlu Co konkretnie zostanie wykonane: remont oraz dostosowanie sal do potrzeb przedszkolaków; zakup nowych pomocy dydaktycznych i zabawek; organizacja szeregu specjalistycznych zajęć, zapewniających prawidłowy rozwój najmłodszych; realizacja programu dodatkowych zajęć i uroczystości; utworzenie nowej grupy przedszkolnej w Woli Osowińskiej; utworzenie dwóch nowych grupy przedszkolnych w Borkach; zapewnienie bezpłatnych posiłków i in. Red.

XV MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL MODELARSKI W BYTOMIU

W dniach 1-3 marca 2019 roku w Bytomiu odbywał się po raz piętnasty Międzynarodowy Festiwal Modelarski. Jest to prestiżowa impreza modelarska. Nie chodzi o liczbę zgłoszonych modeli (w tym roku ok. 1100), lecz o klimat tej imprezy: wymiana doświadczeń i spotkania modelarzy, których raczej nie spotyka się na innych imprezach w kraju. Wspomnieć jeszcze należy o giełdzie modelarskiej, na której można kupić najróżniejsze modele i dodatki. Oferta jest tak bogata, że jedynym ograniczeniem jest budżet, którym uczestnicy dysponują.

Wśród startujących po raz pierwszy znaleźli się młodzi modelarze z Gminy Borki. Ekipa liczyła trzy osoby: Krzysztof Jończak, Igor Mazurek oraz Mariusz Gadzała. Dostaliśmy wsparcie w postaci Kolegi Pawła Stecia, który startował w kategorii figurki.

Wystawiliśmy łącznie ok 20 modeli.

Dużym zaskoczeniem było ogłoszenie wyników.

Jak na tak prestiżową imprezę zdobyliśmy pięć wyróżnień:

klasa samoloty w skali 1/72, kategoria młodzik: wyróżnienie za model samolotu P-40N otrzymał Krzysztof Jończak.

klasa samoloty w skali 1/72, kategoria junior: wyróżnienie za model samolotu F-104G STARFIGHTER otrzymał Igor Mazurek.

klasa samoloty w skali 1/48, kategoria junior: wyróżnienie za model samolotu F-4U4 CORSAIR otrzymał Igor Mazurek.

klasa śmigłowce w skali 1/72, kategoria junior: wyróżnienie za model śmigłowca Ah-1W SUPERCobra otrzymał Igor Mazurek.

klasa figurki konne, kategoria senior: wyróżnienie otrzymał Paweł Steć za Centaura.

Był to drugi wyjazd na konkurs i ten także zakończył się sukcesem. Sezon konkursowy dopiero się zaczyna.

Z tego miejsca pragnę podziękować Wójtowi Gminy Borki Radosławowi Sałacie za wyjazd na konkurs.

MG

7 MILIONÓW NA REWITALIZACJĘ

Wójt Gminy Borki Radosław Sałata z satysfakcją informuje, że w poniedziałek 25 marca podpisał z Marszałkiem Województwa Lubelskiego Jarosławem Stawiarskim umowę na realizację projektu Nowa Odsłona Gminy Borki – Rewitalizacja. Łączna wartość umowy stanowi pokaźną kwotę 6 922 535,57 zł. Kwota dofinansowania będzie pochodzić z puli środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego, przeznaczonych na Działanie 13.4 Rewitalizacja obszarów wiejskich. To już trzecia transza środków, które powędrują do gminy Borki w zaledwie pierwszym kwartale



2019 roku. Pozostałe uzyskane dofinansowania gmina uzyskała na modernizację dróg gminnych na kwotę 761 000 zł oraz dofinansowanie przedszkoli na kwotę ponad miliona złotych.

Projekt rewitalizacji w gminie Borki zakłada szereg działań nakierowanych na odnowę terenów zielonych, rozbudowę infrastruktury sportowo-rekreacyjnej oraz modernizację budynków.

Radosław Sałata twierdzi: Podjęcie działań rewitalizacyjnych było konieczne od bardzo dawna. Na terenie gminy są miejsca, które niegdyś cieszyły oko, a przez ostatnie lata ich kondycja stale pogarszała się. Jest to np. zaniedbywany przez lata zabytkowy park w Woli Osowińskiej. Moim celem jest przywrócenie dawnej świetności właśnie takim miejscom. Chcę jednak przy okazji działań rewitalizacyjnych podnieść ich potencjał sportowo-rekreacyjny. Najogólniej mówiąc, będę prowadzić działania modernizacyjne w taki sposób, aby nasi mieszkańcy mieli w efekcie do dyspozycji miejsca, gdzie będą mogli spędzić czas miło, aktywnie, z dziećmi, w przyjemnym otoczeniu. Te tereny mają służyć właśnie nam. Dodam jeszcze, że nie zapomnieliśmy także o aspekcie ekologicznym. Z myślą o zagrożonej populacji pszczoł będziemy także nasadzać rośliny miododajne. W ten

sposób chcemy zachęcić i zmotywować również naszych mieszkańców do nasadzania na prywatnych posesjach takich roślin, które będą sprzyjać właśnie pszczołom. Musimy działać odpowiedzialnie również w aspekcie ochrony środowiska. To zaprocentuje, gdy dorosną nasze dzieci i wnuki.

Projekt Nowa odsłona Gminy Borki – Rewitalizacja zakłada odnowę szeregu obszarów: zabytkowego parku w Woli Osowińskiej, terenu po byłej plebanii w Borkach, rozszerzenie oferty bazy sportowo-rekreacyjnej nad Bystrzycą przy zabytkowym młynie w Borkach, modernizację remizy we Wrzosowie.

Co konkretnie zostanie wykonane?

ZREWITALIZUJEMY ZABYTKOWY PARK W WOLI OSOWIŃSKIEJ, a w tym:

- uporządkujemy teren parku,
- przeprowadzimy prace pielęgnacyjne zabytkowych drzew,
- odtworzymy dawne łąki na terenie parku,
- zbudujemy drogi pieszojezdne i pieszce z kruszyw naturalnych,
- zbudujemy altanę i schody na wyspie, która znajduje się na stawie w północno-zachodnim narożniku parku,
- nasadzimy ponad 200 drzew oraz nowe krzewy i byliny – będą to rośliny miododajne sprzyjające ochronie zagrożonej populacji pszczoł;

ODNOWIMY TEREN PO BYŁEJ PLEBANII W BORKACH, a w tym:

- utwardzimy kostką brukową teren okalający kościół,
- ustawimy tam ławki parkowe oraz kosze na śmieci,
- zamontujemy uliczne oświetlenie solarne,
- wyremontujemy budynek gospodarczy (wymienimy stolarkę okienną i drzwiową oraz pokrycie dachowe, ocieplimy budynek, wykonamy fasadę i posadzki oraz tynki w środku);

ROZSZERZYMY OFERTĘ TERENU SPORTOWO-REKREACYJNEGO NAD BYSTRZYCĄ PRZY ZABYTKOWYM MŁYNIE W BORKACH, a w tym:

- wykonamy nawierzchnię betonową oraz kupimy urządzenia do skateparku,
- utworzymy plac zabaw i zakupimy sprzęt do zabawy najmłodszych,
- zamontujemy lampy solarne, ustawimy ławki parkowe oraz kosze na śmieci;



ZMODERNIZUJEMY REMIZĘ WE WRZOSOWIE, a w tym:

- ocieplimy budynek wełną mineralną,
- wymienimy stolarkę okienną i drzwiową,
- wykonamy pochylnię i toaletę dla osób niepełnosprawnych,
- wykonamy schodolaz wewnątrz budynku,
- wykonamy nowe orynnowanie budynku,
- uporządkujemy teren wokół budynku i ustawimy ławki parkowe;

STWORZYMY CENTRUM INTEGRACJI SPOŁECZNEJ – ZAKUPIMY WŁASNY SPRZĘT DO ORGANIZACJI IMPREZ I UROCZYSTOŚCI W CELU INTEGRACJI NASZEJ SPOŁECZNOŚCI, a w tym:

- scenę estradową,
- nagłośnienie,
- namioty plenerowe i krzesła
- laptopy, agregat prądotwórczy i in.

Red.

SPOTKANIE: WIEM, CO PODPISUJĘ!

We wtorek 26 lutego w Sali Widowiskowej Gminnej Biblioteki Publicznej w Borkach odbyło się spotkanie zatytułowane „Wiem, co podpisuję!”. Uczestnicy spotkania dowiedzieli się: na co zwracać uwagę, gdy zawieramy umowę w domu; kiedy możemy od niej odstąpić, jak i gdzie dochodzić swoich roszczeń; w jaki sposób kontrolować koszty usług telekomunikacyjnych, w szczególności związane z korzystaniem z SMS Premium, roamingu (w tym w strefie przygranicznej) oraz transmisji danych; jakie są typowe praktyki nieuczciwych sprzedawców. Zajęcia przeprowadzili pracownicy Urzędu Komunikacji Elektronicznej, którzy na co dzień zajmują się sprawami konsumenckimi. W trakcie spotkania został wyświetlony film edukacyjny przygotowany na potrzeby kampanii Wiem, co podpisuję!

RRI

PROGRAM CZYSTE POWIETRZE: URZĄD GMINY CHCE POMÓC

Uprzejmie przypominamy, że trwa nabór wniosków w ramach programu Czyste powietrze.

Wójt Gminy Borki Radosław Sałata informuje, że Urząd Gminy Borki – mimo że realizacja programu Czyste powietrze nie leży w jego gestii – oferuje Państwu pomoc w uzyskaniu środków z programu NFOŚiGW. Pracownicy Urzędu Gminy Borki udzielą wszelkich informacji na temat programu oraz pomogą Państwu przy internetowym wypełnianiu wniosków.

PROGRAM CZYSTE POWIETRZE przewiduje dofinansowanie m. in. na: wymianę starych źródeł ciepła (pieców i kotłów na paliwa stałe) oraz zakup i montaż nowych źródeł ciepła, spełniających wymagania programu; docieplenie przegród budynku; wymianę stolarki okiennej i drzwiowej; instalację odnawialnych źródeł energii (kolektorów słonecznych i instalacji fotowoltaicznej); montaż wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła.

Red.

TO JUŻ PEWNE: 761 000 ZŁ NA REMONT DRÓG W NASZEJ GMINIE

11 marca Wójt Gminy Borki Radosław Sałata – na zdjęciu z Wicemarszałek Sejmu Beatą Mazurek – otrzymał promesę dotacji w wysokości 761 000 zł na remont dróg gminnych w miejscowościach: Wola Chomejowa (droga nr 102116L) i Stara Wieś (droga nr 102278L).

Promesa pochodzi od Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Jest ona rezultatem starań Wójta Radosława Sałaty o udział w podziale środków na usuwanie skutków klęsk żywiołowych na rok 2019. Gmina Borki skorzysta ze środków na usuwanie skutków klęsk żywiołowych już po raz drugi. W ubiegłym roku uzyskaliśmy 758 213 zł. Dzięki tym pieniądзом, przy wkładzie gminy, zmodernizowaliśmy drogi na łączną sumę ponad miliona złotych. Były to drogi w: Krasewie (nr 102119L), Maruszewcu Półfolwarcznym (nr 102279L), Nowinach (nr 102282L).

Mamy pełną świadomość, że potrzeby są duże, ale – jak widać – skutecznie i sukcesywnie je realizujemy.

Red.



KALENDARIUM

WYDARZYŁO SIĘ

1.04.1940: okupacyjne władze niemieckie wydały decyzję o budowie murów wokół getta w Warszawie;

2.04.2005: w Watykanie zmarł papież Jan Paweł II;

3.04.1940: 4 404 jeńców polskich zamordowano strzałami w tył głowy w Katyniu; 3 896 – zabito w pomieszczeniach NKWD w Charkowie, ich ciała pogrzebano na przedmieściach miasta w Piatichatkach; 6 287 – rozstrzelano w gmachu NKWD w Kalininie;

4.04.1949: w Waszyngtonie przedstawiciele 12 państw podpisali Pakt Północnoatlantycki (NATO);

5.04.1989: koniec obrad Okrągłego Stołu; początek demokratyzacji życia politycznego w Polsce i przemian w państwach bloku wschodniego;

6.04.1990: Sejm uchwalił ustawę o przywróceniu Święta Narodowego Trzeciego Maja;

7.04.1950: Stanisław Skalski – as polskiego lotnictwa, uczestnik Bitwy o Anglię – został skazany przez władze komunistyczne na karę śmierci, zamienioną na dożywocie; oskarżony bezpodstawnie o szpiegostwo, był poddany brutalnemu śledztwu; w 1956 r. uwolniony i zrehabilitowany.

8.04.1943: zbrodnia wołyńska – UPA zamordowała około 130 Polaków;

9.04.1991: początek oficjalnego wycofywania wojsk radzieckich z Polski;

10.04.2010: katastrofa smoleńska – zginęła 96-osobowa delegacja lecąca na uroczystości 70. rocznicy zbrodni katyńskiej.

11.04.1943: pierwsza informacja o odkryciu grobu ze zwłokami 3000 oficerów polskich w Katyniu;

12.04.1982: premiera filmu Znachor w reżyserii Jerzego Hoffmana;

13.04.1990: Związek Radziecki przyznał się do Zbrodni Katyńskiej;

14.04.1915: w Ursynowie urodził się Jan Zumbach, pilot, dowódca Dywizjonu 303;

15.04.1934: w Międzyrzeczu Podlaskim urodził się Andrzej Kopiczyński, aktor znany m. in. z roli inżyniera Stefana Karwowskiego w serialu Czterdziestolatek;

16.04.2003: w Atenach podpisano traktat o wejściu Polski do Unii Europejskiej;

17.04.2014: w Meksyku zmarł Gabriel Garcia Marquez, autor powieści Sto lat samotności;

18.04.1518: na Wawelu odbyła się koronacja Bony Sforzy i jej ślub z Zygmuntem I Starym;

19.04.1943: w getcie warszawskim wybuchło powstanie;

20.04.1957: premiera filmu Kanał w reżyserii Andrzeja Wajdy;

21.04.1966: obchody Milenium Chrztu Polski: władze PRL ogłosiły, że nie udzielą kard. Wyszyńskiemu zgody na wyjazd do Watykanu;

22.04.1985: Sąd Najwyższy utrzymał w mocy wyrok w sprawie zabójców ks. Jerzego Popiełuszki;

23.04.1937: sejm przyjął ustawę o Święcie Niepodległości obchodzonym 11 listopada;

24.04.1988: Strajk pracowników MPK w Bydgoszczy – początek fali społecznych protestów przeciwko władzom komunistycznym;

25.04.1940: w Nowym Jorku urodził się Al Pacino, aktor znany filmu Ojciec Chrzestny;

26.04.1943: z Auschwitz uciekł rtm. Witold Pilecki, współzałożyciel Tajnej Armii Polskiej;

27.04.1943: w Warszawie urodził się Ryszard Bugajski, reżyser filmu Układ zamknięty;

28.04.1945: faszystowski przywódca Benito Mussolini został rozstrzelany przez partyzantów;

29.04.1996: premiera filmu Cwał w reżyserii Krzysztofa Zanussiego;

30.04.1981: wprowadzono reglamentację masła, mąki pszennej, kaszy, płatków zbożowych i ryżu;

WYDARZY SIĘ

11.04.2019 – Spotkanie Klubu Filmowego Senior GOKiS, GBP Borki, Klub Seniora, Gminna Rada Seniorów

14.04.2019 – XXI Spotkania z Pieśnią i Tradycją Wielkopostną GOKiS ZPO Borki

23.04.2019 – Światowy Dzień Książki i praw autorских GBP w Borkach

28.04.2019 – XXII Marsz Pokoju Towarzystwo Regionalne im. W. Tuwalskiego, ZPO Wola Osowińska, Sołectwo Nowiny

30.04.2019 – Obchody Święta Konstytucji 3 Maja